

Ojciec Europy



EWELINA TULIBACKA

Studentka polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim. Od wielu lat zaprzyjaźniona z Zawiszą.

„Był mąż, z łaski Bożej i z imienia Błogosławiony (Benedictus), którego życie przepelniała świętość.” (Św. Grzegorz Wielki, wstęp do Dialogów)

Ewelina Tulibacka: Tysiąc pięćset lat czekałeś na patronowanie Europie...

Św. Benedykt: Czas nie ma znaczenia. W 1964 r., w czasie trwania Soboru Watykańskiego II, papież Paweł VI zdecydował się na ogłoszenie mnie patronem Europy. Nie byłem kapłanem, choć wybrałem życie pustelnicze. Reguła, którą żyłem, okazała się być uniwersalna dla mnogich zakonów – cystersów, benedyktynów. To dzięki ich-niejszym zasługom Europa wciąż się jednoczy. Tytuł ów zaszczytny z pokorą przyjął mi tylko należy.



■ Św. Benedykt

ET: Jaka jest Wasza wizja Europy?

Św. B: Primo: Europa szanująca człowieka stworzonego na obraz Boga, człowieka pamiętającego o swoim Stwórcy, bez względu na to, jak go zwie. Secundo: Europa złączona, jedna, lecz wszakże zespalaająca w sobie odrębności narodów ją tworzących. Tertio: Europa harmonijna, która łączy pracę i modlitwę, służbę i odpoczynek, naukę i radość.

ET: Dziwne to pary.

Św. B: Traktuję je jako elementy budujące życie. Praca ze służbą pospół to dawanie siebie, modlitwa uczy przyjęcia głosu

„Lenistwo jest wrogiem duszy. Dlatego też bracia powinni w pewnych godzinach zajmować się pracą ręczną, a w innych Bożym czytaniem.”

Najwyższego, często w ciszy. Odpoczynek i radość są dane, by móc się zatrzymać, by sił nabrać.

ET: Oryginał tekstu Reguły benedyktyńskiej nie dotrwał do naszych czasów. Spłonął w 896 r. podczas pożaru klasztoru w Teano. Ale przysłowiowym stało się stwierdzenie „Ora et labora”. Czy te dwie rzeczy są najważniejsze dla Ojca?

Św. B: Módl się, pracuj i... nie bądź smutny, jak dodał św. Grzegorz Wielki. Reguła proponuje podział dnia na 3 części – 8 godzin snu, 8 godzin modlitwy, 8 godzin pracy. Aż do roku 1950 bracia wstawali na modlitwę nocną tuż przed północą. Później kładli się spać, by już o 4.00 wstać i wypełniać swoje obowiązki.

ET: Czy wszyscy powinni modlić się aż 8 godzin w ciągu doby?

Św. B: Wiadomym, że nie! Dziś ważne jest, by odnaleźć w sobie decyzję na stałą modlitwę – Godzinę Światła, Wędrownika czy brewiarz. Nawet 15 min. może być owocne, jeśli czas ten spędzasz w skupieniu i zastłuchaniu.

ET: Dlaczego bracia, którzy wcześniej poprosili Cię, byś został ich opatem, próbowali Cię otruć?

Św. B: Mnisi na Monte Albano nie spostali mym surowym wymaganiom. Fakt ów ukazuje, że ważna jest wprawier wierność w małych postanowieniach, a dopiero potem w wielkich i trudnych. Należy być również wytrwałym. Nie winię ich, próbowałem wybaczyć i osiedliłem się w mej pustelni w Subiaco, a potem, bodajże w 529 r. założyłem wspólnotę na Monte Cassino.

ET: Czy więc po porażce należy się wycofać?

Św. B: Nie! Zacząć od nowa. Zastanowić się, czy to nie ja zawiniłem, i oddać niepowodzenia Najwyższemu. A mnie najlepiej rozmawiało się z Nim w ciszy i skupieniu. Ni-nie często tego brakuje, zwłaszcza młodym, zabieganym.

ET: Jesteś czczony jako patron dobrej śmierci. A co z dobrym życiem?

Św. B: Ciesz się każdym dniem. Niepowodzenia przyjmuj z pokorą. A codziennie winien jesteś dziękować za choćby jedną rzecz. Dużo dobrego dzieje się, zatem dobre życie to tworzenie i wynajdowanie dobra.



Modlitwa do św. Benedykta ułożona przez św. Gertrudę

Pozdrawiam Ciebie, wielki święty Benedykcie, w Sercu Jezusa. Cieszę się Twoją chwałą i dzięki składam naszemu Panu za wszelkie łaski, których Ci udzielił. Chwałę i wysławiam naszego Pana. Przepelniona radością i chwałą ofiaruję się pełnemu pokoju Sercu Jezusa. Zechciej, o ukochany Ojciec Benedykcie, wstawić się za mną, abym się stała według Serca Bożego. Amen.



Benedykt z Nursji (ok. 480-543) Pochodził z bogatej rodziny rzymskiej z Umbrii. W młodym wieku został wysłany przez rodziców do Rzymu, aby tam odbyć studia. W ich czasie postanowił wycofać się z życia światowego do pustelni. Zatrzymał się w Subiaco, prowadził życie pustelnicze. Tam zyskał sobie wielu uczniów. W roku 529 założył klasztor na Monte Cassino, w miejscu dawnego pogańskiego sanktuarium. O jego losach opowiada papież Grzegorz Wielki w drugiej części swoich „Dialogów”.

W ich czasie postanowił wycofać się z życia światowego do pustelni. Zatrzymał się w Subiaco, prowadził życie pustelnicze. Tam zyskał sobie wielu uczniów. W roku 529 założył klasztor na Monte Cassino, w miejscu dawnego pogańskiego sanktuarium. O jego losach opowiada papież Grzegorz Wielki w drugiej części swoich „Dialogów”.